

## Działalność naukowa i organizacyjna Jana Mydlarskiego (14 X 1892 - 1 IV 1956)

*Wanda Steślicka-Mydlarska*

SCIENTIFIC AND ORGANIZATIONAL ACTIVITY OF JAN MYDLARSKI. The article commemorates professor Jan Mydlarski, one of the outstanding Polish anthropologists, the organizer of anthropology in after-war Poland.

Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi,  
Lecz kto życie ozdobił wielkimi zasługi  
I na swym stopniu stojąc tak się dobrze sprawił,  
Że żal z słodką pamięcią dziedzicom zostawił.

*Adam Stanisław Naruszewicz*

Od śmierci Jana Mydlarskiego minęło w 1986 roku dokładnie 30 lat. Z tej perspektywy można dziś w całej pełni ocenić wartość tego, co wniósł do polskiej antropologii. W twórczej pracy naukowej nieodzowne są określone cechy umysłu ludzkiego, w szczególności umiejętność stawiania pytań, na które konsekwentnie szuka się odpowiedzi, dociekliwość naukowa, rzetelność w wyciąganiu wniosków, poprawność rozumowania, ale też wyobraźnia naukowa i uparta pasja badawcza. Wszystkie te atrybuty posiadał Jan Mydlarski.

Dziś mamy wśród antropologów przedstawicieli bez mała trzech pokoleń naukowych związanych, bezpośrednio lub pośred-

nio, z osobą Jana Mydlarskiego. Najstarsze pokolenie, dla którego był nauczycielem i współpracownikiem, albo się wykruszyło, albo przeszło w stan spoczynku; średnie pokolenie, które działa obecnie, to również w dużej mierze Jego uczniowie. Dla najmłodszych kolegów Jan Mydlarski to już tylko postać historyczna. Dla nich to głównie przeznaczona jest niniejsza publikacja; ma im ona uświadomić, dlaczego Jan Mydlarski przeszedł do historii nauki jako wybitny uczony i co mu zawdzięcza polska antropologia.

Od wczesnej młodości przejawiał Jan Mydlarski uzdolnienia matematyczne. W ostatnich klasach szkoły średniej studiował prywatnie analizę matematyczną i jako lekturę maturalną zgłosił rachunek różniczkowy i całkowy, co wzbudziło zachwyt grona pe-

dagogicznego. Po maturze w 1911 roku nie poświęcił się jednak matematyce, lecz rozpoczął studiować zoologię i anatomię porównawczą na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W równej bowiem mierze interesowały Go nauki biologiczne. Odnosił sukcesy od samego początku studiów. Wiosną 1913 roku wyjechał jako stypendysta do Stacji Morskiej w Trieście, gdzie zajął się hydrobiologią, a w tym samym roku latem wziął udział w badaniach fizjograficznych na Polesiu wraz z trzema starszymi kolegami: Piotrem Słonimskim, Januszem Domaniewskim i Michałem Giedroyciem.

W październiku 1913 roku zjawił się we Lwowie młody, wówczas 30-letni Jan Czekanowski, który po powrocie z wyprawy afrykańskiej objął Katedrę Etnologii i Antropologii. Jego świetne wykłady stały się nie lada sensacją w środowisku uniwersyteckim Lwowa. Jan Mydlarski był zafascynowany — może nie tyle antropologią jako taką, ile statystyką matematyczną, którą Jan Czekanowski wprowadził jako nowość do swych wykładów. W czasie odbywania studiów zoologicznych odczuwał bowiem Mydlarski brak dostatecznie operatywnych metod badawczych, które by pozwalały precyzować dane empiryczne; dopiero wykłady Czekanowskiego wskazały ścisły język matematyczny umożliwiający obiektywizowanie doświadczeń.

Podjęte z entuzjazmem studia antropologiczne zakłócił wkrótce wybuch pierwszej wojny światowej. Jan Mydlarski został powołany do armii austriackiej, gdzie przeżywał różne koleje i tylko dorywczo mógł kontynuować studia. Profesor Czekanowski starał się w tym czasie, w miarę możliwości, opiekować swym uzdolnionym uczniem. W listopadzie 1918 roku przeszedł Mydlarski do wojska polskiego i w 1921 roku uzyskał stopień kapitana artylerii, po czym został

przesunięty do rezerwy. W 1922 roku otrzymał doktorat filozofii w zakresie antropologii u prof. Czekanowskiego, na podstawie rozprawy pt. „Analiza antropologiczna ludności powiatu pilźnieńskiego”<sup>1</sup>. W pracy tej uderza śmiałość w operowaniu metodami statystyki matematycznej. Autor po raz pierwszy w literaturze światowej zastosował do charakterystyk antropologicznych analizę regresji, co było wówczas zupełnym novum. Gdyby ta praca była wydana w jednym z języków kongresowych, zyskałaby z pewnością szeroki rozgłos międzynarodowy. Zauważono ją wszakże za granicą i ukazały się wysoce pozytywne recenzje, przy czym ubolewano, że Towarzystwo Naukowe wydało publikację nawet bez streszczenia obcojęzycznego.

Jan Mydlarski zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że postęp każdej dyscypliny naukowej wiąże się ściśle z rozwojem metod badawczych. Zawsze podkreślał znaczenie metodyki jako zbioru wytycznych, które należy stosować przy wykonywaniu określonej pracy badawczej, celem osiągnięcia pozytywnych wyników.

W 1921 roku, początkowo będąc jeszcze w służbie czynnej, później jako oficer rezerwy, rozpoczął Mydlarski swą najdonioślejszą pracę, którą potem prowadził przez pełnych 18 lat: wojskowe zdjęcie antropologiczne Polski. Warto w tym miejscu przypomnieć nieco już zatarte fakty historyczne dotyczące tego gigantycznego przedsięwzięcia. W 1921 roku powstał przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, dzięki inicjatywie majora Stanisława Jastrza, Wydział Indywidualizacji Żołnierza. Jednym z zadań tego Wydziału miało być przeprowadzenie masowych pomiarów antropometrycznych rekrutów i żołnierzy dla potrzeb armii. Na tej podstawie mlano

<sup>1</sup>) Opublikowana w Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie w 1924 r.

ustalić wzory dla umundurowania i ekwipunku żołnierskiego. Jan Mydlarski od samego początku brał udział w tych pracach. Losy tego wielkiego zamierzenia były jednak przez dłuższy czas niepewne; daleko było do jednomyślności w łonie samego Ministerstwa. Po pewnych wahaniach postanowiono wreszcie oddać zadanie opracowania planowanej normalizacji w ręce fachowego antropologa. Dopiero w 1924 roku prof. Czekanowski usilnymi staraniami u najwyższych władz wojskowych doprowadził do utworzenia oddzielnego Referatu Antropologicznego, którego kierownictwo powierzono Janowi Mydlarskiemu. Była to praca wymagająca zorganizowania olbrzymiego zespołu badawczego, co jest o tyle ważne, że wówczas zespołowe naukowe prace nie były bynajmniej upowszechnione. Wojskowe zdjęcie pozwoliło, poza rozwiązywaniem zagadnień normalizacyjnych dla armii, na uzyskanie dla Polski najlepszej w skali światowej charakterystyki antropologicznej ludności.

Materiały obejmujące dziesiątki tysięcy indywidualnych kart pomiarowych (ponad 150 tysięcy) stanowiły bezcenne źródło licznych prac badawczych, zarówno samego Mydlarskiego, jak i współpracowników, zawierały bowiem poza danymi somatometrycznymi i kraniometrycznymi, także informacje o cechach fizjologicznych i serologicznych oraz cenne dla demografów dane dotyczące zawodu rodziców, liczby rodzeństwa i miejsca zamieszkania badanego. Rozprawę habilitacyjną opartą na tych materiałach przedstawił Mydlarski w 1926 roku na Uniwersytecie Lwowskim u Jana Czekanowskiego<sup>2</sup>. Habilitację, według ówczesnych przepisów, przeniesiono później na Uniwersytet Warszawski. Mimo że wleka część materiałów wojskowego zdjęcia uległa zniszczeniu

w czasie okupacji, to ocalone resztki do dnia dzisiejszego nie straciły wartości i są nadal wykorzystywane do badań porównawczych.

W latach dwudziestych nawiązał Jan Mydlarski cenną współpracę z Ludwikiem Hirszfoldem, który od 1920 roku pracował w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie. Tam zajmował się Mydlarski dziedziną najbardziej związaną z zagadnieniami ogólnobiologicznymi w antropologii, a mianowicie serologią i opublikował kilkanaście prac z tego zakresu. W tym samym czasie zajmował się również procesami selekcyjnymi w populacjach ludzkich oraz genetyką człowieka.

Rok 1931 można słusznie nazwać przełomowym w życiu Jana Mydlarskiego, w tym roku obejmuje bowiem kierownictwo Zakładu Antropologii w ówczesnym Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (dziś AWF) na Bielanach w Warszawie, nie porzucając jednak placówki w Ministerstwie Spraw Wojskowych i prowadząc również wykłady na Uniwersytecie Warszawskim.

Jako uczeń Jana Czekanowskiego godził się Mydlarski najzupełniej z definicją antropologii podaną przez mistrza i głoszącą, że jest to nauka zajmująca się człowiekiem jako biologicznym podłożem zjawisk społecznych. Będąc jednak z zamiłowania zoologiem, zwrócił swe zainteresowania szczególnie w stronę owego „podłoża biologicznego”. Zajmował się więc antropologią fizyczną rozumianą jako biologia porównawcza człowieka, podczas gdy zjawiska społeczne odnosił do antropologii kulturowej, na pograniczu z pokrewnymi dyscyplinami humanistycznymi, jak archeologia, etnologia itp. Placówka w CIWF dawała nieograniczone wprost możliwości rozwijania badań biologicznych związanych z tak pojętą antropologią fizyczną.

Według Mydlarskiego podstawą teorii wychowania fizycznego winna być nauka

<sup>2</sup>) Kosmos, t. 50, nr 2 - 3, 1925

o ruchu jako o czynniku kształtującym organizm człowieka. Z tego względu postanowił najpierw szczegółowo rejestrować i w sposób precyzyjny opisywać rodzaje bodźców ruchowych działających na organizm ludzki, by następnie analizować zjawiska dotyczące reakcji organizmu. Kolejnym etapem było poszukiwanie związków przyczynowych między analizowanymi zjawiskami. Mydlarski spodziewał się, że na tej drodze uda się stworzyć najlepsze naukowe podstawy zarówno oceny metod dotychczas stosowanych w praktyce wychowania fizycznego, jak i oceny reakcji wywoływanych przez określone bodźce ruchowe. Uważał, że tylko tą drogą będzie można opracować najlepsze sposoby praktycznego postępowania, dającego z góry przewidziane, najkorzystniejsze rezultaty. W tak oto sformułowanym programie badawczym widział Jan Mydlarski rolę antropologii jako dyscypliny wiodącej w zakresie wychowania fizycznego.

W Zakładzie Antropologii w CIWF zaczęto od początku systematycznie gromadzić odpowiednie materiały obserwacyjne, najpierw tylko na studentach, później poza uczelnią. Badano zmiany morfologiczne i fizjologiczne wywoływane stosowaniem intensywnych ćwiczeń fizycznych oraz uprawianiem sportu, zarówno w celach rekreacyjnych, jak wyczynowych. Drugą dziedziną badań był rozwój fizyczny dziecka i jego sprawności ruchowej podczas nauki szkolnej, w związku z realizacją programu wychowania fizycznego. Trzecią dziedziną zainteresowań było zagadnienie związku między typem budowy ciała a własnościami fizjologicznymi i sprawnością ruchową człowieka, szczególnie w sporcie wyczynowym.

Trudno byłoby wymienić wszystkie prace wykonane w tych latach w Zakładzie Antropologii CIWF, przekraczałyby to ramy niniejszego artykułu. Poprzestaniemy na omówieniu dwóch prac, które najtrafniej obrazu-

ją kierunki podejmowanych tam badań. Pierwsza z nich dotyczy charakterystyki antropologicznej uczestników międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem<sup>3</sup>. Jest to precyzyjnie wykonane studium morfologiczno-fizjologiczne na najwyższym poziomie metodycznym. Zespół wyczynowy zawodników nadawał się szczególnie dobrze do tego rodzaju analizy, bo obejmował osobników maksymalnie wytrenowanych w jednakowym kierunku: był to więc materiał niemal „laboratoryjnie czysty”. Jan Mydlarski nie ograniczył się do badań morfologicznych i sprawnościowych, lecz powiązał je z przeprowadzanymi równocześnie wszechstronnymi badaniami fizjologicznymi. Starał się przede wszystkim zbadać związek zachodzący między typem budowy ciała a sprawnością organizmu, analizując zarazem współzależności z wielkością serca, tętnem, ciśnieniem krwi, średnicą i pojemnością życiową płuc, siłą rąk i szybkością reakcji psychomotorycznej. W konkluzji stwierdził, że typy antropologiczne, związane z typami budowy ciała, tworzą pewne zwarte całości, zarówno morfologiczne jak funkcjonalne, wobec czego też swoiście reagują na bodźce zewnętrzne. Różnice typologiczne przejawiają się przy tym wyraźniej w dynamice niż w stanach statycznych organizmu. Praca ta była w całości nowatorska i torowała drogę dla dotąd w ogóle nie uprawianych w antropologii badań fizjologiczno-porównawczych. Wywołała też szeroką dyskusję, w której nie zabrakło nawet zarzutów o tendencje rasistowskie, co było ewidentnym nonsensem. Rasizm nie polega wszakże na rejestrowaniu obiektywnie istniejących cech, ale na ich dyskryminującej ocenie.

Druga z tych prac obejmowała badania wieku rozwojowego młodzieży szkolnej.

<sup>3</sup>) J. Mydlarski, Przegląd Sportowo-Lekarski, 1931, t. 3, s. 107 - 180.

Wraz z wprowadzeniem wychowania fizycznego do programów szkolnych wyłoniła się potrzeba opracowania obiektywnych kryteriów dla oceny osiągniętej przez młodzież sprawności ruchowej. Badania tego rodzaju są trudniejsze niż na osobnikach dorosłych, ponieważ czynniki rozwojowe komplikują rozpatrywane zjawiska. Mydlarski wybrał trzy konkurencje jako sprawdziany oceny ruchowej: bieg na 60 m, rzut piłką palantową i skok wzwyż. Wysokość i ciężar ciała służyły do oceny rozwoju somatycznego. Materiał obejmował około 20 000 osobników w wieku od 10 do 19 lat. Do współpracy wciągnięto nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach. Autor przedstawiał krzywe rozwojowe jako równania parabol i łączył rozwój sprawności ruchowej z rozwojem organizmu. Stopień sprawności w biegu, rzucie i skoku wyrażał jako matematyczne funkcje wysokości i ciężaru ciała każdego badanego osobnika. Na takich podstawach opracował swoje znane „Tabele miernika sprawności fizycznej dla młodzieży szkolnej”<sup>4</sup>.

Obszerne omówienie całości badanego materiału przedstawi Mydlarski w rozprawie pt. „Sprawność fizyczna młodzieży w Polsce”<sup>5</sup>. Zastosował w niej skomplikowaną metodę wielorakiej analizy czynników Thurstone’a. Na tej podstawie wykazał m. in., że dziewczęta charakteryzowały się w tych badaniach większą zawartością indywidualną sprawności ruchowej niż chłopcy, czyli były od nich znacznie bardziej zintegrowane. Chłopcy natomiast okazali się bez porównania bardziej zróżnicowani, a więc charakteryzowali się większą dyferencją. Wyniki te wzbudziły wielkie zainteresowanie na międzynarodowym kongresie lekarzy sportowych w 1936 roku w Berli-

nie, gdzie Mydlarski referował omawianą pracę<sup>6</sup>.

Wojna w 1939 roku zakończyła w sposób tragiczny badania prowadzone i kierowane przez Jana Mydlarskiego na Bielanach. Okupant zawładnął uczelnią. Mydlarski widział, jak niszczone brutalnie karty pomiarowe, fotografie, filmy, instrumenty i zbiory. Na dobitkę zniszczono też cały nakład analitycznego opracowania wojskowego zdjęcia, który świeżo miał wyjść z drukarni, przepadły też maszynopisy i notatki. Samemu autorowi groziło aresztowanie; udało mu się ocalić życie i ukryć w Dębicy, w nadleśnictwie, gdzie dostał etat starszego gajowego. Tam udało się przetrwać ponure lata okupacji.

Okres działalności powojennej Jana Mydlarskiego stanowi odrębną i w stosunku do poprzedniego okresu nieporównywalną kartę. Na przełomie marca i kwietnia 1945 roku znalazł się w wyzwolonym Lublinie, gdzie powstał już Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Przyjął go serdecznie rektor Henryk Raabe, powitał Ludwik Hirszfeld wraz z Januszem Domaniewskim, a z synowskim wprost afektem zaopiekował się Stanisław Górny.

Na pierwszy plan wysuwała się potrzeba stworzenia od podstaw bazy materialnej dla pracy naukowej, startowało się wszakże od zera. W nowo organizowanym Zakładzie Antropologii skupili się pierwsi współpracownicy: Kazimierz Wiązowski, Halina Milicerowa, Tadeusz Dzierżykray-Rogalski i autorka niniejszego artykułu. Nieco później przybyła Krystyna Modrzewska. Stanisław Górny wkrótce wyjechał do Warszawy, gdzie podjął działalność w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach.

<sup>4</sup>) 1. *Młodzież męska, 2. Młodzież żeńska*, Rada Naukowa W. F. 1935.

<sup>5</sup>) *Przegląd Fizjologii Ruchu*, Warszawa 1934.

<sup>6</sup>) J. Mydlarski, *Die biometrischen Grundlagen zur Bewertung der Körpererziehungsergebnisse*, Leipzig 1937.

Były to czasy szczególnie. Z niczym nie da się porównać entuzjazmu, z jakim wszyscy stanęli wówczas do pracy. Minęły pierwsze lata. Jan Mydlarski jako dziekan organizował Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Wybitnym Jego osiągnięciem było założenie wydawnictwa „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, w którym ukazało się wówczas sporo publikacji antropologicznych.

Praca naukowa w naszej Katedrze rozwijała się bardzo pomyślnie. Władze szkolnictwa wyższego uważały jednak, że w Lublinie może pozostać ktoś z uczniów czy współpracowników, natomiast sam Mydlarski winien objąć katedrę we Wrocławiu, gdzie uprzednio – na niemieckim uniwersytecie – antropologia od wielu już lat cieszyła się dużym rozgłosem w świecie, a gdzie po śmierci Karola Stojanowskiego nie było kierownika. Nie można było żadną miarą dopuścić, by na polskim uniwersytecie dawna świetność antropologii uległa zaćmieniu. Jako profesor zwyczajny antropologii przeniósł się więc Mydlarski w 1949 roku do Wrocławia.

Ostatni okres Jego życia, obejmujący lata od 1949 do śmierci w roku 1956, przyniósł szczytowe osiągnięcia w dziedzinie organizacji polskiej antropologii. Jeszcze w 1938 roku brał Mydlarski czynny udział w walce o reformę magisteriów z antropologii. Przecistawiając się stanowczo prof. Czekanowskiemu, który reprezentował kierunek bardziej humanistyczny, Mydlarski dążył konsekwentnie do ścisłego łączenia antropologii z biologią, w szczególności z zoologią. Objąwszy więc w 1949 roku katedrę we Wrocławiu, rozpoczął w tym kierunku odpowiednie działania. Tymczasem nad antropologią zebrały się ciężkie chmury grożące katastrofą. Dnia 9 grudnia 1950 roku odbywał się w Łodzi wspólny zjazd Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i Pol-

skiego Towarzystwa Antropologicznego, którego celem było przedstawienie tez programowych przed I Kongresem Nauki Polskiej. Wtedy to antropologia poniosła sromotną klęskę. Referat programowy został surowo skrytykowany, zarzucono antropologom – słusznie – brak koordynacji wysiłków, przy zupełnym niedoborze treści ideologicznych, ponadto uznano nas za „skłócone towarzystwo”. W spotkaniu kuluarowym, po zakończeniu obrad, kierownik Wydziału Nauki KC PZPR prof. Kazimierz Petrusiewicz – wprawdzie jeszcze nieoficjalnie, niemniej stanowczo – zapowiedział, że antropologia zostanie zupełnie usunięta z uniwersytetów, jest bowiem obciążona skazą rasizmu, polscy antropolodzy, którzy nie zdobyli się na przedstawienie jasno określonego programu, gwarantującego wysoki poziom ideologiczny i społeczną użyteczność zamierzonych prac, będą mogli nadal istnieć tylko w zamkniętych instytutach „aż do wymarcia starej kadry”, jednak bez dostępu do młodzieży.

Wobec tak sformułowanego zagrożenia, zerwaliśmy się solidarnie do obrony. Całą noc z 9 na 10 grudnia spędziliśmy na gorączkowych obradach. Jan Mydlarski, wspierany energicznie przez Stanisława Górniego, zorganizował w następnym dniu (10 grudnia 1950 roku) nadzwyczajne zebranie obecnych na zjeździe antropologów, na którym zgodnie przedstawiliśmy program zreformowania naszej dyscypliny. Przedyskutowaliśmy krytycznie istniejącą sytuację. Stało przed nami zadanie przebudowy założeń antropologii i pchnięcia jej na nowe tory. Sprawozdanie z tego pamiętnego zebrania opublikowano w XVII tomie Przeglądu Antropologicznego. Nasze wysiłki poparł później bardzo życzliwie prof. Włodzimierz Michajłow i dzięki niemu uzyskaliśmy placet na dalszą działalność.

Zbiorowe wysiłki podejmowane nad re-

formą antropologii polskiej były wielokrotnie opisywane, wystarczy więc tylko wspomnieć trzy ogólnopolskie konferencje: pierwszą w 1951 roku, dotyczącą metod taksonomicznych, drugą w 1952 roku – w sprawie badań etnogenetycznych i trzecią – najbardziej dramatyczną – w 1954 roku, poświęconą typologii antropologicznej. Przewrót dokonany w antropologii polskiej zaznaczył się najwyraźniej w programie studiów, który różnił się w sposób zasadniczy od dotychczasowego, zaprojektowanego w okresie międzywojennym przez Jana Czekańskiego. Antropologia została zaprogramowana jako kierunek specjalizacyjny w obrębie podstawowego studium zoologii. Włączono do niej kurs anatomii prawidłowej człowieka, wykładany na akademiach medycznych, w takim samym zakresie jak dla studentów medycyny. Obszerny był kurs statystyki matematycznej. Uwzględniając interdyscyplinarny charakter antropologii, włączono do programu, oprócz wykładów i ćwiczeń z antropologii jako takiej, również kursy z zakresu etnografii i archeologii; a początkowo także geografii. Program ten był bardzo ambitny i – bezstronnie oceniając – dość trudny dla studentów, ale dawał znakomite przygotowanie naukowe dla dalszej pracy w tej dziedzinie. Wprowadzono go w życie z pełnym sukcesem, a twórca programu, Jan Mydlarski, dożył tej pociechy, że doprowadził do dyplomów bardzo wartościowych absolwentów, którzy dziś chlubnie reprezentują naszą dyscyplinę. Program ten nie ostał się w późniejszych latach i ulegał modyfikacjom; pozostała jednak bez zmian jego podstawa biologiczna, co stwarza najlepsze możliwości rozwoju na przyszłość.

W 1952 roku powstał pod przewodnictwem Jana Mydlarskiego Komitet Antropologiczny PAN, który początkowo istniał pod nazwą Komisji Koordynacyjnej, jako

centralny organ skupiający antropologów. Dochodziły wciąż nowe obowiązki organizacyjne: w listopadzie 1951 roku powołano Mydlarskiego na rektora Uniwersytetu Wrocławskiego; gdy jednak w kwietniu 1952 roku został członkiem korespondentem PAN, mógł, korzystając z wynikających stąd przywilejów, uwolnić się od uciążliwych obowiązków rektorskich. W czerwcu 1953 roku założono Zakład Antropologii PAN we Wrocławiu, a następnie, jako z nim związane wydawnictwo, powstały Materiały i Prace Antropologiczne. Mydlarski objął kierownictwo Zakładu i redakcję wydawnictwa. Ponieważ po „przewrocie łódzkim” został także prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Antropologicznego i przeniósł siedzibę Towarzystwa do Wrocławia, więc również redakcja Przeglądu Antropologicznego zaczęła działać we Wrocławiu.

W związku z tymi wydarzeniami nastąpił w latach pięćdziesiątych prawdziwy „złoty okres” w historii naszej dyscypliny. Na wszystkich uniwersytetach były katedry antropologii, ponadto powstawały zakłady i pracownie w akademiach medycznych, wyższych szkołach wychowania fizycznego i na studiach pedagogicznych. Wydawnictwa antropologiczne przeżywały rozkwit. Jeszcze nigdy nie ukazywało się tak dużo i tak dobrych publikacji antropologicznych. Rosły i dojrzewały młode kadry. Niemniej dawały się niekiedy słyszeć głosy, że Jan Mydlarski stał się dyktatorem antropologii polskiej i że to obróci się w końcu na jej szkodę. Wszyscy jednak musieli przyznać, że były to czasy niebywałej świetności.

Już pod koniec życia Jana Mydlarskiego powstało ostatnie, wielkie zamierzenie, zakrojone na szeroką skalę, czyli antropometryczne zdjęcie Polski dla celów normalizacji. W kwietniu 1955 roku powołano przy Prezydium PAN Komisję Antropo-

metrii. Jej kierownikiem został Jan Mydlarski. Po doświadczeniach zdobytych podczas przeprowadzania wojskowego zdjęcia, nikt inny w całym kraju nie miał tak wybitnych kwalifikacji w tym kierunku. Nawiązał ścisłą współpracę z Państwowym Instytutem Matematycznym, z prof. Hugonem Steinhausem, co gwarantowało wysoki poziom metodyczny planowanego przedsięwzięcia. Niestety rozpoczętego zdjęcia nie było Mu dane dokończyć. Śmierć w kwietniu 1956 roku przerwała Jego udział w pracach. Kontynuowali to wielkie dzieło i doprowadzili je do końca współpracownicy.

W kierowanych przez Jana Mydlarskiego placówkach naukowych we Wrocławiu realizowano od początku ich istnienia prace badawcze w kilku kierunkach stanowiących odrębne działy problemowe. Dawało to pracownikom naukowym możliwość podejmowania badań zgodnych z ich własnymi zamiłowaniem. Zawsze bardzo ożywiona była współpraca z matematykami. Rozpoczęła się ona jeszcze na długo przed wojną, w Centralnym Instytucie Wychowania Fi-

zycznego, gdzie działał Mikołaj Olekiewicz; utrwaliła się potem we Wrocławiu z Hugonem Steinhausem i Julianem Perkalem. Nowe kierownictwo pomyślnie kontynuuje ten kierunek; w Zakładzie Antropologii PAN obecnie z wielkim pożytkiem pracują dwaj matematycy: Zygmunt Welon i Hubert Szczotka. Stanowi to rękojmię wysokiego poziomu metodycznego wykonywanych tam prac. Podkreślić trzeba szeroki rozgłos, jaki w świecie zyskały prowadzone w ośrodku wrocławskim badania dotyczące ontogenezy człowieka. Ponadto antropologia coraz śmielej zaczęła wkraczać w różne dziedziny zastosowań; trwa współpraca z przemysłem, z ergonomią, z sądownictwem i oczywiście z wychowaniem fizycznym. Poczynaniom tym patronuje pamięć o Janie Mydlarskim, inicjatorze tych kierunków badawczych w środowisku wrocławskim. Cechą wybitnych dokonań w nauce jest ich trwałość, zdolność do opierania się niszczącemu upływowi lat. Zasługi Jana Mydlarskiego dla antropologii zyskały sobie u nas trwałą pamięć.

Maszynopis nadesłano w marcu 1985 r.

### Summary

The article discusses the activity of one of the outstanding Polish anthropologists, the initiator and organizer of new research directions, particularly in the field of anthropology applied to physical education and sports. He also largely contributed to the organization of anthropology in the post-war Poland, both in reference to anthropological studies and the academical education in this field.